

# WIERZĘ W DUCHA ŚWIĘTEGO

Wykład 3

Ks. Mirosław Łanoszka

**Obecność i działanie Ducha Świętego w Starym Testamencie**

## KIEROWNICTWO DUCHA BOŻEGO

**Tydzień temu rozważaliśmy świadectwa Starego Testamentu o obecności i działaniu Ducha Bożego. Przedmiotem naszych dociekań była stwórcza aktywność Ducha Bożego, przedstawiona w symbolicznych obrazach „wiatru” i „tchnienia”, a więc pojęć, które do pewnego stopnia przybliżają znaczenie hebrajskiego słowa „ruach”, jakim teksty Starego Testamentu określają Ducha Bożego. Czy w takim razie to jedyny przejaw działania Ducha Bożego, jaki można dostrzec na kartach Starego Testamentu?**

Inny aspekt dynamizmu Ducha Bożego, obecny w pismach Starego Testamentu, urzeczywistnia się w przekazywaniu i udzielaniu przez Boga będącego Duchem swego Ducha stworzeniom. Przede wszystkim, jak już zostało powiedziane w kontekście stwórczej aktywności Ducha Bożego, Bóg obdarza swoim Duchem, jako darem życia, wszystkie istoty żywe, które istnieją i żyją tylko dzięki otrzymanemu od Niego życiodajnemu pierwiastkowi (hebr. *rû<sup>a</sup>h hajjîm* – Rdz 6,17; 7,15). Starotestamentowi hagiografowie mówiąc o udzielaniu Ducha Bożego całemu stworzeniu wyróżniają człowieka – uprzywilejowaną przez Boga istotę, którą Stwórca darzy w wyjątkowy sposób swym Duchem. Człowiek otrzymuje bogactwo Ducha Bożego, stanowiące absolutną własność Boga, jako niezasłużony dar. To sam Stwórca obdarza swym Duchem, kogo chce, kiedy chce oraz decyduje o tym, w jaki sposób przekaże ten dar człowiekowi. Natchnieni autorzy Starego Testamentu pokazują, że dar Ducha Bożego otrzymują zarówno wybrane osoby, jak i wspólnoty. Dzięki temu wyjątkowemu oddziaływaniu Ducha Bożego ludzie zostają uzdolnieni do wykonywania pewnych funkcji i zadań, by z pożytkiem służyć innym, zwłaszcza wspólnocie narodu wybranego, a w ten sposób prawdziwie urzeczywistniać Boży plan w historii zbawienia.

**Można zatem powiedzieć, że Duch Boży nie tylko czyni z człowieka istotę żywą, ale także działa w nim obdarzając go różnymi predyspozycjami.**

Mówiąc o aktywności Ducha Bożego w człowieku, warto zacząć od wyjaśnienia właściwego znaczenia pewnych sformułowań zawierających hebrajski termin *rû<sup>a</sup>h*, rozumiany jako „duch”, który jednak w tych przypadkach służy wyrażeniu negatywnych konsekwencji ludzkich wyborów. W tym kontek-

ście hagiografowie Starego Testamentu mówią, że Bóg dał człowiekowi, czyli zesłał na niego: „ducha zła” (hebr. *rû<sup>a</sup>ḥ rā'ā(h)* – np. Sdz 9,23) albo „ducha zazdrości” (hebr. *rû<sup>a</sup>ḥ qin'ā(h)* – np. Lb 5,14) czy też „ducha kłamstwa” (hebr. *rû<sup>a</sup>ḥ šeqer* – np. 1Kr 22,22) lub „ducha obłądu” (hebr. *rû<sup>a</sup>ḥ 'iw'im* – np. Iz 19,14). Najpierw trzeba powiedzieć, że przytoczone sformułowania stanowią charakterystyczną cechę semickiego sposobu mówienia, gdzie najczęściej pomijane są wszelkie przyczyny wtórne, a Bóg jest traktowany jako bezpośredni sprawca wszystkiego. Stąd też natchnieni autorzy chcąc podkreślić fakt, że człowiek podjął błędną decyzję, jej sprawstwo przypisują samemu Bogu, czyniąc to po to, by w ten sposób zwrócić uwagę, że każdy, kto świadomie sprzeciwia się znanej mu woli Bożej sam ponosi konsekwencje własnych niewłaściwych wyborów. Przywołane wyrażenia pozwalają równocześnie myśleć o sytuacji odwrotnej, a polegająca na tym, że ten sam człowiek, kiedy przyjmuje dar Bożego Ducha zostaje uzdolniony do prowadzenia życia godnego swego człowieczeństwa. To właśnie Duch Boży obecny w wybranych osobach pobudza je do działania na różnych płaszczyznach i kieruje nimi tak, by wszystko, co czynią naprawdę służyło wypełnianiu się Bożych planów.

### **W jaki zatem sposób natchnieni autorzy Starego Testamentu ukazują aktywność Ducha Bożego w człowieku?**

Działanie Ducha Bożego, którego Bóg udziela wybranym ludziom przenika całe dzieje biblijnego Izraela. Starotestamentowe świadectwa o aktywności Ducha Bożego w człowieku zostały ukazane przez natchnionych autorów na różnych płaszczyznach. Już w historii patriarchów Izraela można dostrzec działanie Ducha Bożego, które przejawia się w życiu Józefa, syna Jakuba i Racheli. Józef sprzedany przez swoich braci znalazł się w Egipcie, gdzie po wyjaśnieniu snu faraona stał się jedną z najważniejszych osób w tym starożytnym imperium. Kierując się Bożym natchnieniem Józef tłumaczył sny zarówno egipskim dostojnikom, jak i samemu faraonowi. We śnie egipskiego monarchy Józef dostrzegł zapowiedź nadejścia klęski głodu, ujawniając jednocześnie, co należy zrobić, aby uratować ludność Egiptu przed śmiercią (Rdz 40-41). To właśnie w kontekście wyjaśnienia snów faraona przez Józefa, czego nie potrafili uczynić egipscy mędrcy, zdumiony władca Egiptu pyta swych dworzan: „Czy znajdziemy człowieka, który podobnie jak on [Józef] miałby ducha Bożego (hebr. *rû<sup>a</sup>ḥ 'ēlōhîm*)?” (Rdz 41,38). Właściwe rozumienie sformułowania zawartego w przytoczonym tekście - „duch Boży” – można znaleźć w następnym wersecie, w słowach faraona skierowanych bezpośrednio do Józefa: „Bóg dał ci poznać to wszystko” (Rdz 41,39). Faraon jest przekonany, że skoro nikt nie potrafił wyjaśnić jego snów z wyjątkiem Józefa, to mądrość tego Hebrajczyka musi być darem Boga. Ponieważ Józef nie przypisywał sobie umiejętności tłumaczenia snów, lecz samemu Bogu (Rdz 41,16), dlatego faraon mógł wysunąć ostateczny wniosek, że Hebrajczyk jest pełen „ducha Bożego” (Rdz 41,38). Duch Boży zamieszkał w Józefie jako duch mądrości, uzdalniając go do umiejętnego zarządzania egipskim imperium oraz sprawowania nadzwyczajnej funkcji zarówno dla dobra własnej rodziny, jak i przyszłości Izraela. Dla zrealizowania swojej woli Bóg dał Józefowi znaki i natchnienie, a jednocześnie sprawił zaistnienie odpowiednich warunków, które umożliwiły właściwe ich odczytania, co ostatecznie skutkowało wyniesieniem tego wybranego Hebrajczyka przez faraona do godności zarządcy Egiptu. Józef obdarzony przez Boga nadzwyczajnym darem stał się narzędziem Bożym w kierowaniu dziejami Izraela.

### **Można zatem powiedzieć, że Duch Boży kieruje historią zbawienia, a zwłaszcza dziejami narodu wybranego. Kogo jeszcze możemy wskazać jako przykład osoby obdarzonej darem Ducha Bożego, uzdalniającym do prowadzenia ludu Bożego?**

Bóg osobiście angażował się w dzieje Izraela, objawiając swą ojcowską miłość do Izraela w zbawczych wydarzeniach. Jednym z fundamentalnych działań Boga było wyzwolenie z egipskiej niewoli, urzeczywistnione za pośrednictwem Mojżesza. Księga Izajasza podaje, że Bóg tchnął we wnętrze Mojżesza „swojego świętego ducha” (hebr. *'et-rû<sup>a</sup>ḥ qodšô*)” (Iz 63,11), który tak wspierał i prowadził tego

Hebrajczyka, by zdołał uwolnić swoich rodaków z potężnej ręki faraona oraz uformować z nich na pustyni religijną wspólnotę ludu Bożego, będącą początkiem przyszłego Izraela. Kiedy izraelska społeczność zaczęła buntować się na pustyni Mojżesz skarżył się przed Bogiem: „Nie mogę już sam dłużej dźwigać całego tego ludu, to dla mnie zbyt ciężkie” (Lb 11,14). Wówczas Bóg polecił Mojżeszowi wybrać siedemdziesięciu mężczyzn spośród starszyzny Izraela i przyprowadzić ich do Namiotu Spotkania, mówiąc: „Wezmę z ducha, który jest w tobie i im go przekaze. Będą razem z tobą dźwigać ciężar tego ludu, a ty nie będziesz go już musiał dźwigać sam” (Lb 11,17). Gdy tylko wskazani przez Mojżesza ludzie doświadczyli wpływu Ducha Bożego, zaczęli prorokować, czyniąc wiarygodnym swoje uczestnictwo w misji całego szeregu duchowych przywódców narodu wybranego: „A kiedy duch (hebr. *rû<sup>a</sup>h*) na nich spoczął (hebr. *nû<sup>a</sup>h*), zaczęli prorokować” (Lb 11,25). Otrzymany przez starszyznę Izraela dar Ducha Bożego uzewnętrznił się przede wszystkim w umiejętności przewodzenia narodem, gdyż wybrani przez Mojżesza Izraelici odtąd pomagali mu nie tylko rozwiązywać różnorakie sprawy dotyczących pobytu na pustyni, ale jednocześnie dzielili z tym wielkim przywódcą odpowiedzialność moralną za to, co jeszcze wydarzy się w drodze do ziemi obiecanej. Warto w tym kontekście dopowiedzieć, że Mojżesz wcale nie odczuwał, że został w jakiś sposób pozbawiony z powodu niezwykłej interwencji Boga otrzymanego wcześniej daru ducha. Wręcz przeciwnie, jak podaje Księga Liczb, Mojżesz wyraził pragnienie, by wszyscy Izraelici mogli posiadać Ducha Bożego, wyrażającego się w tym przypadku w darze prorocstwa: „Oby tak cały lud PANA prorokował! Oby PAN *udzielił* (hebr. *nātan*) mu *swojego ducha* (hebr. *'et-rû<sup>a</sup>h*)!” (Lb 11,29). Mojżesz pod koniec swojego życia prosił Boga o wyznaczenie swojego następcy, by społeczności narodu wybranego „nie była jak stado owiec bez pasterza” (Lb 27,17). Wtedy Bóg polecił Mojżeszowi ustanowić nowym przywódcą Izraela Jozuego „człowieka obdarzonego *duchem mądrości* (hebr. *rû<sup>a</sup>h ḥokmā(h)*)”, gdyż, jak wyjaśnia Księga Powtórzonego Prawa, „Mojżesz włożył na niego ręce” (Pwt 34,9). Jozue, podobnie jak Mojżesz jest przykładem przywódcy, w którym mieszka Duch Boży, uzdalniający wybranych przez Boga ludzi do przewodzenia wybranemu narodowi.

### **Czy Duch Boży poza udzielaniem wybranym ludziom umiejętności do przewodzenia narodem może wyrażać się także w innych aktywnościach?**

Nadzwyczajny dar Ducha Bożego, jakim Bóg ubogaca człowieka może się także wyrażać w artystycznych zdolnościach rzemieślników. Księga Wyjścia przedstawia Boga osobiście zaangażowanego w wybór odpowiednich wykonawców, których obdarza zdolnościami niezbędnymi do wykonania wszelkich prac związanych z budową Namiotu Spotkania i jego wyposażeniem (Wj 31,1-11). Natchniony tekst przekazuje, że główny realizator, a właściwie nadzorca prac - Besaleel – został przez Boga napełniony „duchem Bożym (hebr. *rû<sup>a</sup>h 'ēlōhîm*), mądrością (hebr. *ḥokmā(h)*), inteligencją (hebr. *ṭ'ḥînā(h)*), wiedzą (hebr. *da'at*) i wszelkimi zdolnościami rzemieślniczymi” (Wj 31,3). W przytoczonym zdaniu zawarto klasyczną dla literatury terminologię, która Boga czyni odpowiedzialnym, za pochodzenie talentów artystycznych. Bóg jako źródło prawdziwej mądrości jest, można powiedzieć, najważniejszym Konsultantem, u którego człowiek powinien zasięgnąć porady oraz oczekiwać wszelkiej pomocy, zabierając się za przetwarzanie, tego, co Bóg stworzył. Poza wymienionym z imienia nadzorcą prac, czyli Besaleelem oraz jego pomocnikiem, Oholiabem, Księga Wyjścia mówi jeszcze o wielu bezimiennych artystach i rzemieślnikach pracujących przy realizacji Bożego planu, których „umysł”, a dosłownie „serce” (hebr. *lēb* – wym. „lew”) Bóg napełnił mądrością, by mogli wykonać zleczone prace nad Namiotem Spotkania, ofiarowując swoje talenty (Wj 31,6-7).

### **A czy można wskazać na aktywność Ducha Bożego w ludziach walczących z wrogami, których przecież nigdy nie brakowało w historii Izraela?**

Natchnieni autorzy Starego Testamentu byli przekonani, że Bóg, będąc Duchem, posiada Ducha, którego rzeczywiście może dać człowiekowi, kiedy chce go uzdolnić do określonego działania, by osiągnąć zamierzony cel. Starotestamentowi hagiografowie dają do zrozumienia, że Duch Boży, jako niezasłużony i nieoczekiwany dar charyzmatyczny, obejmuje swoim wpływem człowieka, by ten mógł zrealizować Boże zamysł. To potężne działanie Ducha Bożego może uzewnętrzniać się w udzielonej człowiekowi mocy, która uzdalnia go do walki z wrogami dla dobra innych lub do działania na polu społecznym i politycznym. Przykładem charyzmatycznych przywódców działających pod wpływem Ducha Bożego dla ocalenia poszczególnych plemion izraelskich byli bohaterowie Księgi Sędziów. W okresie przechodzenia od struktury plemiennej do ustanowienia monarchii w Izraelu, wybrani przez Boga ludzie pełnili urząd sędziego, mając za zadanie pokonywać różne niebezpieczeństwa, jakie groziły pokoleniom izraelskim ze strony sąsiednich ludów. Autorytet tych biblijnych sędziów wypływał z faktu, że sam Bóg powołał ich do sprawowania tej funkcji, udzielając im właśnie swego Ducha, który sprawiał, że najpierw działali jako „wybawcy” ocalający Izraela z rąk jego wrogów, a w późniejszym okresie zostali zarządcami w ramach struktur administracyjnych pozyskanego terytorium Kanaanu. Hebrajski czasownik *šāpaṭ* (wymawiaj „szafat”), od którego pochodzi określenie biblijnych sędziów wskazuje, że nie należy myśleć o nich wyłącznie w kategoriach przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości, ale przede wszystkim trzeba w nich dostrzegać charyzmatycznych przywódców swoich pokoleń. Ponieważ biblijni sędziowie byli narzędziami, jakimi posługiwał się Bóg, dający przez nich zbawienie swojemu ludowi, stąd też przedstawione w Księdze Sędziów zwycięskie czyny tych starotestamentowych bohaterów były uznawane za przejaw aktywności udzielonego im daru Ducha Bożego. Potwierdzenie powyższych obserwacji można znaleźć w opisie powołania, jednego z pierwszych sędziów – Otniela – który został wybrany przez Boga, jedyne go zbawcy człowieka, w odpowiedzi na wołanie uciskanego i prześladowanego ludu: „Wołali więc Izraelici do PANA o ratunek. I powołał PAN wybawcę dla Izraelitów, aby ich wyzwolił. Był nim Otniel, syn Kenaza, młodszego brata Kaleba. Zstąpił na niego duch PANA (hebr. *rū<sup>h</sup>-’ēlōhîm*), aby był sędzią Izraela” (Sdz 3,9-10). Przytoczony tekst z jednej strony podkreśla, że wybrany człowiek jest rzeczywiście pod wpływem Ducha Bożego, urzeczywistniając zbawczy zamysł Boga, a z drugiej pokazuje, że ta sama osoba zachowuje pełną swoją tożsamość i świadomość. Dla wyrażenia tego przekonania autor natchniony w opisie samego aktu udzielenia ducha posługuje się hebrajskim czasownikiem *hājā(h)* w połączeniu z przyimkiem *‘al*, co dosłownie oznacza, że „był nad nim duch PANA”. To samo sformułowanie znajduje się w opisie udzielenia daru Ducha Bożego innemu charyzmatycznemu przywódcy, jakim był Jefte (Sdz 11,29), dzięki czemu sędzia otrzymuje wsparcie w mobilizacji Izraela do walki z Ammonitami. Aktywność Ducha Bożego w odniesieniu do biblijnych sędziów przejawiała się także w mocy lub nadzwyczajnej sile fizycznej, która umożliwiała im realizację Bożych zamierzeń. Już sam akt udzielania tego charyzmatycznego daru nacechowany jest pewnym intensywnym działaniem Ducha Bożego. Autor natchniony mówi, że „duch PANA ogarnął Gedeona”, można nawet powiedzieć, trzymając się dosłownego brzmienia hebrajskiego tekstu, że Duch Boży „odział, okrył czy wręcz oblekł (hebr. *lābēš*) Gedeona”, co oznacza, że został on wzięty z ogromną mocą w posiadanie przez Ducha Bożego. Tajemniczy wpływ Ducha Bożego znamionuje podobna dynamika w tekstach mówiących o nadzwyczajnej sile fizycznej Samsona, którego „duch PANA zaczął pobudzać (hebr. *hālal* użyte w koniugacji przyczynowej hifil) do działania” (Sdz 13,25), czy też, jak podaje inny fragment, „ogarnął czy opanował (hebr. *šālah* - dosłownie „napadł na niego w sposób nagły, przynaglił go”) go duch PANA” (Sdz 14,6). W świetle przedstawionych przypadków można powiedzieć, że Duch Boży jest źródłem nadzwyczajnej siły, daje odwagę w podejmowaniu właściwych decyzji, a nawet udziela zdolności o charakterze strategicznym, a więc jest dawcą darów, dzięki którym człowiek potrafi sprostać powierzonej mu misji wybawiciela i przywódcy ludu.

## **A czy podobną aktywność Ducha Bożego można zaobserwować w odniesieniu do królów narodu wybranego?**

W przełomowym momencie dziejów dawnego Izraela, jakim było przejście od epoki biblijnych sędziów do monarchii, Izraelici żądali ustanowienia króla (1Sm 8,5). Pełniący wówczas posługę proroka i sędziego Samuel, dla którego postulat ustanowienia króla był nie do przyjęcia, gdyż był wyraźnym znakiem, że izraelski lud odrzuca Boga i nie ufa Mu, zatroszczył się, by pomimo realizacji tego żądania Izrael nie utracił poczucia przynależności do Boga. Stąd też namaszczenie Saula na pierwszego władcę w Izraelu, którego dokonuje sam Bóg za pośrednictwem Samuela oznaczało, że król otrzymuje Bożą łaskę, uzdalniającą go do reprezentowania Boga na ziemi, co będzie prowadziło do wybawienia Izraela. Cel ten może być osiągnięty, bo Bóg jest z Saulem (1Sm 10,7), co znajduje potwierdzenie w obdarowaniu pierwszego władcy Izraela Bożym Duchem. Samuel po namaszczeniu Saula, zaraz po tym, jak zapowiedział mu spotkanie z gromadą natchnionych proroków, powiedział do niego: „Wtedy duch PANA cię opanuje i wpadniesz w uniesienie jak tamci i staniesz się innym człowiekiem” (1Sm 10,6). Dalej natchniony autor mówi, że „skoro tylko Saul rozstał się z Samuelem, Bóg przemienił jego serce. W tym dniu spełniły się również wszystkie znaki zapowiedziane przez Samuela. Tak więc, gdy Saul przybył do Gibe'a, wyszła mu naprzeciw gromada proroków, a jego samego opanował duch Boży i zaczął prorokować razem z nimi” (1Sm 10,9-10). W innym miejscu, w kontekście spektakularnego zwycięstwa z Ammonitami natchniony tekst podaje, że kiedy nadszedł czas, by ruszyć do boju Saulem „owładnął duch Boży” (1Sm 11,6). Niestety, kiedy Saul zaczął dążyć do osiągnięcia władzy absolutnej, realizując własne plany, a religię wykorzystywał dla wzmocnienia własnej pozycji, jak podaje Pierwsza Księga Samuela: „Duch PANA odstąpił od Saula, a opętał go zły duch, którego zesłał PAN” (1Sm 16,14). Przytoczona wypowiedź oznacza, zgodnie z tym, co zostało powiedziane na początku dzisiejszego wykładu odnośnie tego typu sformułowań, że Saul sam ponosi konsekwencje własnych błędnych decyzji, będących wynikiem sprzeniewierzenia się znanej mu woli Boga co do sprawowania urzędu królewskiego. W tym momencie rozpoczyna się historia Dawida, którego Bóg poprzez posługę Samuela namaścił na przyszłego króla Izraela i od tej chwili tym Bożym pomazańcem także „owładnął (hebr. *šālah*) duch PANA” (1Sm 16,13). W ten sposób Dawid, najpotężniejszy król biblijnego Izraela, stał się obrazem przyszłego Króla-Mesjasza, prawdziwego wybawcy Bożego ludu. Teksty Nowego Testamentu pokazują jednak, że Duch Święty prowadząc Jezusa Chrystusa w realizacji Jego misji ukazał Mu inną drogę wiodącą do Bożego zwycięstwa, pozbawioną oręża i ludzkich ambicji. Ostateczne kierownictwo Ducha Świętego objawiło się w krzyżu Jezusa, który idąc drogą uniżenia przelał własną krew, by uwolnić człowieka z niewoli grzechów.

**Pytanie: W jaki sposób Duch Boży wyraził swoją aktywność w osobach biblijnych sędziów?**